

POŁĄCZENIA NA KOŁKI

Od wielu lat przyzwyczailiśmy się, że łącząc ze sobą np. dwa kawałki drewna idziemy po najmniejszej linii oporu i zbijamy je gwoździami. Czasem ktoś zada sobie trochę trudu, nawierci wiertłem otwory i połączy drewno na wkręty. Poza tym, że są to metody szybkie, to takie połączenia mają same wady: gwoździe i wkręty rdzewieją, pod obciążeniem zaczynają się ruszać, są nieestetyczne. Jedynym rozwiązaniem godnym polecenia jest łączenie drewna na kołki drewniane i na klej.

Metoda ta jest szczególnie godna polecenia przy wszelkich pracach szkodliwych i przy amatorskim wykonywaniu mebli: szafek, półek, regałów. Jest to również jedyny sposób na trwałe łączenie ze sobą płyt wiórowych.

Kołki o różnych średnicach można czasem kupić w sklepach z drewnem, ale lepiej być niezależnym i zrobić je sobie samemu, za pomocą prostego przyrządu, który też wykonamy we własnym zakresie.

W tym celu odcinek stalowej rurki grubościenną długości 50 mm rozwiercamy wiertłem \varnothing 8 mm. Następnie zwiększamy z jednej strony wewnętrzną średnicę do 9 mm na głębokość 40 mm (rys. 1). W zamocowanej w imadle rurce, od strony z mniejszą średnicą nacinamy ząbki podobne do tych, jakie ma okrągła piła do wycinania otworów (rys. 2). Trzeba to zrobić dosyć precyzyjnie, za pomocą pilnika igłaka. Ważne jest, aby wysokość wszystkich ząbków była jednaka, i aby były wszystkie pochylone w tę samą stronę (patrząc od czoła, w lewo).

Teraz przygotowujemy sobie kilka listewek o przekroju kwadratowym 10×10 mm, z twardego drewna (dąb, buk). W tym celu można pociąć wzdłuż deseczkę, np. boki od jakiejś starej szufladki. Obydwa końce listewek należy zaokrąglić nożem (rys. 3). Nasze „oczko”, bo tak się popularnie nazywa nasz przyrząd, mocujemy w imadle. Jeden zaokrąglony koniec drewnianka wkładamy w uchwyt wiertarki, drugi w ząbkowany otwór oczka, lekko dociskamy i uruchamiamy wiertarkę. Kwadratowa listwa wchodzi w oczko, a z drugiej strony wychodzi gładki okrągły pręt drewniany (rys. 4).

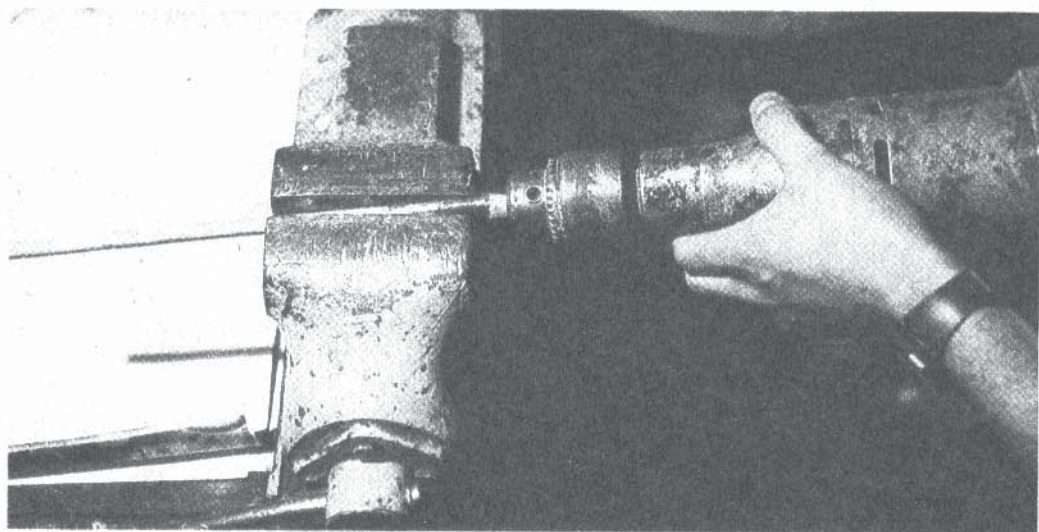
W czasie pracy postępujemy z wyczuciem. Nie naciskamy na wiertarkę zbyt mocno, bo rurka może się silnie rozgrzać i palić drewno. Nie cofamy również wiertarki. Gdy listwa przejdzie przez oczko do końca, oblamujemy ją i wybieramy drewniany wałek z rurki, ciągle w jedną stronę.

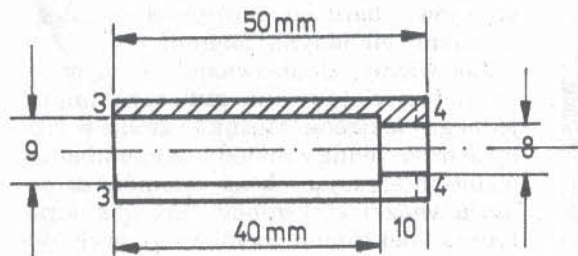
Teraz możemy pociąć piłą wałek na kołeczki o odpowiedniej długości. Każdy kołeczek szlifujemy papierem z jednej strony (rys. 5).

Chcąc połączyć np. dwie deski, składamy je razem, przewiercamy na wylot wiertłem \varnothing 8 mm, smarujemy powierzchnię klejem, wpuszczamy trochę kleju do otworów i wbijamy kołki młotkiem. Po wyschnięciu kleju szlifujemy powierzchnię papierem ściernym. Połączenie takie jest trwałe, a powierzchnie kołków prawie niewidoczne (rys. 6). Tym systemem można łączyć płyty wiórowe (rys. 7).

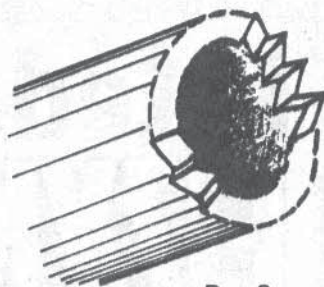
Chcąc przykręcić do płyty wiórowej zawiasy, w miejsca wkrętów wkładamy kołki drewniane, a dopiero w nich wiercimy otwory na wkręty (rys. 8). Bez takiego zabiegu wkręty wypadną z płyty wiórowej po kilku szarpnięciach zawiasami.

(w.p.j.)

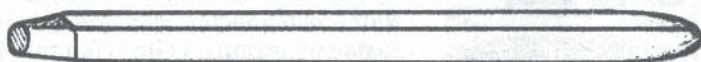




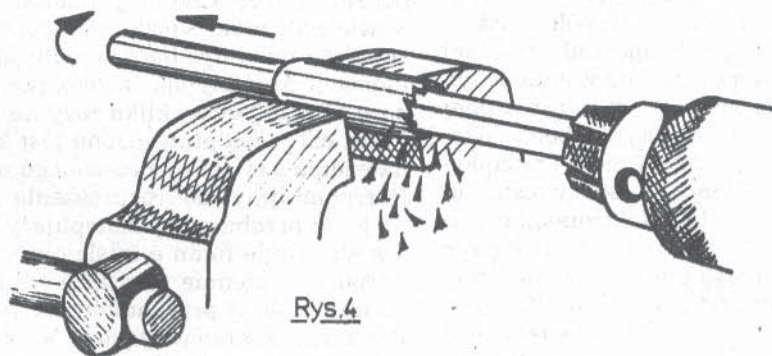
Rys.1



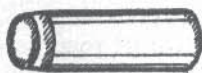
Rys.2



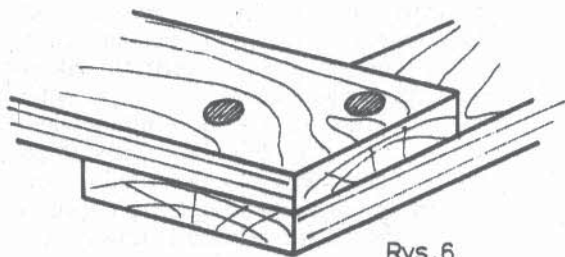
Rys.3



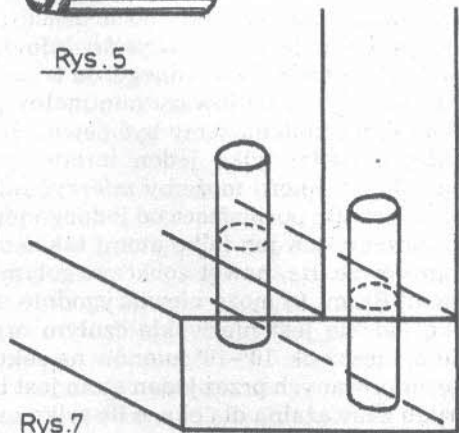
Rys.4



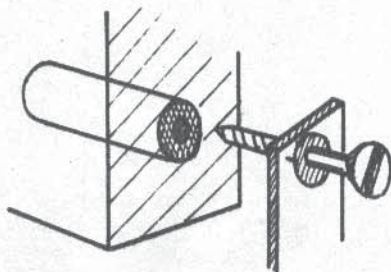
Rys.5



Rys.6



Rys.7



Rys.8